

Małe eseje. Jan Darowski

Small essays. Jan Darowski

Martyna Wrońska

UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH

Słowa kluczowe

Esej, Jan Darowski, wartości, twórczość emigracyjna, krytyka literacka

Keywords

Essey, Jan Darowski, values, works in exile, literary criticism

Abstrakt

Artykuł odnosi się do życia i twórczości pisarza, krytyka literackiego Jana Darowskiego. Przywołane w nim zostają wybrane tytuły z drugiego rozdziału *Esejów* pod redakcją Jana Wolskiego, tytułowych *Małych Esejów*. Zostają poddane ogólnej analizie oraz zestawione ze sobą w określonym porządku. W zestawieniu stanowią przekrojowy wycinek twórczości Darowskiego, przybliżając niektóre właściwości jego esejów.

Abstract

The article refers to the life and work of the writer, literary critic Jan Darowski. It mentions selected works from the second chapter of *Essays* edited by Jan Wolski, by the title of *Small Essays*. They are subjected to a general analysis and collated with each other in a specific order. In the juxtaposition, they constitute a cross-sectional part of Darowski's work, bringing closer some his essays' properties.

Małe eseje. Jan Darowski

Spośród wielu ważnych twórców oraz ich na podium najbardziej zapomnianych, a jednocześnie zdecydowanie wartych uwagi znajduje się Jan Darowski oraz jego artystyczny dorobek. Pisarz ten znany jest ze swej poezji emigracyjnej oraz twórczości w czasopiśmie *Kontynenty*. Tymczasem na gruncie polskim zapomina się o jego *Esejach* (2013), które są niemniej ciekawym zjawiskiem literackim. Książka, do której pragnę się odwołać to pierwszy tom z serii *Dzieła Jana Darowskiego* wydawanej przez Stowarzyszenie FRAZA w Rzeszowie pod redakcją Jana Wolskiego. Poza *Esejami* w serii znajdują się także *Trzeba się trzymać pięknych przyzwyczajzeń. Twórczość Jana Darowskiego* (2012) oraz *Poezje* (2015).

Eseje to podzielony na trzy części zbiór refleksji, ujętych w trudnej do zdefiniowania formie jakim jest tytułowy esej. Sama książka dzieli się na trzy części: najobszerniejsza *Gotowe do druku*, zebrane i ułożone według koncepcji ich autora; *Małe eseje* tj. bardzo krótkie, błyskotliwe, często sprowadzające się do jednego zdania, subiektywnie komentujące rzeczywistość, oraz *Inne teksty eseistyczne i krytycznoliterackie*. W niniejszym artykule chciałabym skoncentrować swoją uwagę na *Małych esejach*, przyjrzeć się dokładniej ich formie oraz przesłaniom jakie z sobą niosą. W tych maleńkich literackich perełkach, widać bowiem wspaniały kunszt pisarza, różnorodność formy, jaką może przybrać esej. *Małe eseje* to także dowód na to, że to nie wielostronicowe opracowania danego zagadnienia świadczą o warsztacie pisarza, ale właśnie te mikroskopijne formy, celnie trafiające w sedno sprawy przy użyciu prostych konstrukcji.

Jan Darowski urodził się 22 grudnia 1926 roku w Brzeziu nad Odrą na Górnym Śląsku. Podczas wojny kształcił się w drukarni Braci Mayerów w Raciborzu. W 1944 roku ukończył szkołę Graficzną w Katowicach, natomiast w wieku lat siedemnastu siłą wcielony został do Wehrmachtu. W trakcie walk o Normandię udało mu się przedostać na stronę aliantów i wstąpić w szeregi Wojska Polskiego. W trakcie wojny doznał uszczerbku na zdrowiu, ze względu na aktywny udział w akcjach bojowych:

Dużych zebrań unikał i źle się czuł wszędzie, gdzie dużo głosów mówiło na raz, to Go dezorientowało, dlatego, że widział lewym okiem, a prawym uchem słyszał. Było to skutkiem przebytego w dzieciństwie zapalenia opon mózgowych i wojennych ran¹.

¹ *Trzeba się trzymać dobrych przyzwyczajzeń. Twórczość Jana Darowskiego*, Studia i szkice pod red. Z. Ożoga, J. Wolskiego, Rzeszów 2012, s. 14.

Maturę zdobył w Londynie w 1951 roku. Pragnął rozpocząć studia filozoficzne, jednak marzenie to nie spełniło się ze względów finansowych. Niezwykle jest to, iż nieustannie zdobywał wiedzę samodzielnie, jednocześnie nieustannie tworząc „do szuflady”. Początkowo planował pisać wyłącznie w języku angielskim, co realizował przez pięć lat swojego pobytu na emigracji (1949–1954). Później tworzył już w języku polskim².

Chociaż Darowski mieszkał w Wielkiej Brytanii blisko pół wieku, nigdy nie przyjął angielskiego obywatelstwa. Jan Darowski zmarł 4 lipca 2008 roku w Londynie. Zgodnie ze swoją ostatnią wolą pochowany został w rodzinnym Brzeziu. Poza kilkoma faktami z jego życia warto wspomnieć jak był postrzegany przez otoczenie oraz jakie cechy charakteru przejawiał³.

Warto też dodać, o czym zaświadczać osoby, które znały poetę bezpośrednio, że był człowiekiem wyjątkowo skromnym, co wydaje się być w sprzeczności z jego poświadczoną w druku, namiętnością polemiczną. Nie lubił rozgłosu, ale jego wewnętrzne pasje miały najwyższą temperaturę. Interesował się wieloma dziedzinami życia, z zapałem zgłębiał tajniki historii powszechnej (...) I choć twórczość literacka była dla niego ważna, to nad wszystkie zajęcia przedkładał intensywnie, codzienne życie w otoczeniu rodziny i bezpośrednie z nią kontakty⁴.

Informacje te są szczególnie istotne w interpretacji większości esejów napisanych przez Jana Darowskiego. Taki system wartości determinował częstotliwość ukazujących się tekstów. Natomiast w relacji żony Barbary Darowskiej jej małżonek jawi się jako:

[...] człowiek w miarę towarzyski, który potrafi być czarujący, czuł się najlepiej w małych gronach, dookoła stołu, gdzie mógł wszystkich widzieć. [...] Powieści nie czytał, poza dwiema, o których wiem: *Bonfire of the Vanities* Tomasa Wolfe i *Kamień na Kamieniu* Myśliwskiego, którą się zachwycił. Zapewne wcześniej czytał ich więcej. Myślę, że nie miał cierpliwości do fikcji bo rzeczywistość była dla niego znaczenie ciekawsza⁵.

Był uznanym tłumaczem w dwóch językach. Jako pierwszy przełożył na język polski poezję D. H. Lawrence’a, natomiast na język angielski tłumaczył dzieła wybitnych polskich twórców, m.in. Herberta, Różewicza, Białoszewskiego, Szymborskiej, Miłosza. Do ich twórczości bardzo często nawią-

² Ibidem, s. 17.

³ Ibidem, s. 14.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

zuje w swoich esejach. Jako znakomitego tłumacza oceniali go Aleksander Janta i Kazimierz Wierzyński⁶.

Jan Darowski charakteryzował się piękną cechą, niezwykłym umiłowaniem wiedzy. Samodzielnie zgłębiał wiedzę z wielu dziedzin nauki, co jak sam wspominał nadawało kontekst dla jego dzieł⁷. Jako autodydakta szczerze oddany codzienności, nie porzucił jednak swoich zainteresowań. Umieścił je bardzo wysoko w hierarchii swoich osobistych wartości i przekonań, jednak nigdy nie przedkładał nad rodzinę. Konsekwencją takiego wyboru było tworzenie niewielu na tle innych znanych i cenionych pisarzy, tekstów eseistycznych czy też poetyckich.

Część *Małe eseje* składają się z 84 tekstów eseistycznych. Przyjmują bardzo różną formę i odwołują się do szerokiego spektrum tematów. Tylko dwa z nich są dłuższe, to znaczy nie ograniczają się do kilku zdań. Esej to literacka forma prezentująca punkt widzenia autora⁸. Przypis zwykle porusza tematykę filozoficzną, społeczną lub artystyczną, może być też formą krytyki literackiej, stąd też *Małe eseje* Jana Darowskiego doskonale wpisują się w tę definicję. Zdecydowana większość *Małych esejów* to krytyka literacka oraz refleksje na temat wartości literatury. Bardzo obszerną grupą esejów są te o tematyce odwołującej się do ważnych wartości etycznych i kulturalnych. Najmniej liczną grupą są eseje, które zdają się powstawać tylko ze względu na zabawę formą, natomiast temat, chociaż wciąż głęboki, jest tylko pretekstem do poszukiwania lekkiej, nowatorskiej formy.

Przyglądając się im bardzo szybko zarysowuje się pewien schemat powtarzający się w tekstach. Nieprzypadkowo tak ważne jest zagłębienie się w życiorys Jana Darowskiego, podobnie jak nie bez znaczenia dla jego Twórczości jest relacja z żoną. Właśnie istocie małżeństwa poświęca kilka krótkich tekstów (do dwóch z nich odwołam się w dalszej części artykułu). W przeważającej części tekstów prezentuje wartości, z którymi się utożsamiał. Charakterystycznym zbiorem są eseje, które powstały, aby jedynie naświetlić jakiś etyczny problem. Zasadniczo we wszystkich swoich dziełach autor konsekwentnie powraca do wartości, które są uniwersalne i trwale zapisane w kulturze.

Znaczna część z *Małych esejów* odwołuje się do krytyki literackiej i opisuje zasady rządzące, tudzież, które powinny być stosowane do stworzenia prawidłowej opinii na temat dzieła literackiego. Znaleźć w nich można sugerowane cechy jakimi powinni się wyróżniać dobrzy krytycy literaccy w mniemaniu Jana Darowskiego. Można je zatem podzielić na te, które opowiadają o lite-

⁶ Ibidem, s. 17.

⁷ Ibidem.

⁸ J. Tokarski, *Słownik Wyrazów Obcych*, Warszawa 1980, s. 199.

raturze, o języku i o wartościach moralnych. To bardzo szerokie spektrum tematyczne jakim może zająć się autodydakta.

Spśród wszystkich tekstów rozdziału *Małe Eseje* wybrałam tylko kilka przykładowych aby wskazać ich charakterystyczne cechy zarówno formy jak i treści. Pierwszy z nich jest zatytułowany *PrzyJAźń*. Brzmi on następująco:

PrzyJAźń (Pisownia oryginalna)

M. ofiarował mi przyjaźń i pragnąłem jej bardzo, dopóki nie padło to słowo z jego własnych ust. Wydała go intonacja, dlatego uciekłem. Miała to być przy – JA- źń, tj. potrzebował ministranta do jego własnej auto-mszy⁹.

Ten zaledwie kilkunastu wyrazowy tekst wyraża głęboką i smutną prawdę dotyczącą tej jakże ważnej sfery ludzkiego życia. Słowo przyjaźń zapisane jest w charakterystyczny sposób: głoski *j* i *a* są zapisane wielką literą, tworząc wyraźny podział w słowie, wyodrębnił słowo *ja* przez co nawiązał do treści eseju. Przy takim podziale możliwe jest odnalezienie kolejnego „słowa w słowie”, mianowicie „jaźń”. Sam autor opowiada o przyjaźni, która ma rację bytu tylko w momencie, kiedy autor eseju będzie się wywiązywał z jej obowiązków, oczywiście taka relacja skazana jest na niepowodzenie. Opisuje on egoistyczne pojmowanie przyjaźni, wypaczając jej prawdziwe znaczenie. Samo słowo nie padło z ust Pana M. przywołanego w eseju. Sformułowanie auto-msza wprowadza nowe skojarzenia ze świętością i uwielbieniem, pewnego rodzaju faryzejską obłudą. W rozumieniu autora Przyjaźń to nie jednostronna relacja, polegająca wyłącznie na służbie. Dzięki niemu dostrzegamy, że sacrum przyjaźni może zostać zniszczone przez samolubne nadużywanie drugiego człowieka, a jego łatwo wyczuwalne zamiary odstręczają potencjalnych, lojalnych przyjaciół.

Pozostając w konwencji gry słów powiązanej z treścią poprzedniego eseju, również bardzo krótkiego, warto przyrzeć się tekstowi zatytułowanym *Postęp*. Tym razem nie mamy do czynienia z postępem rozumianym jako zdobycz techniki lub nauki, lecz jako ewolucję relacji międzyludzkich. W rozumieniu autora nieprzyjaciel, który staje się wrogiem, dokonuje swojego rodzaju awansu. Dzięki odpowiedniej grze na polu semantycznym Jan Darowski, w kilku krótkich słowach zawiera sens ogromnej różnicy w gradacji, jaka nastąpiła w rzeczywistej relacji. Ponownie więc następuje zabawa słowem, złączona z przekazywaniem głębokiej treści. Oto cały tekst, który w swojej formie mógłby uchodzić za aforyzm¹⁰:

⁹ J. Darowski, *Eseje*, Rzeszów 2013, s. 443.

¹⁰ J. Tokarski, op. cit., s. 9.

Postęp.

Zaczynam mieć wrogów. To dobrze. miałem Dotychczas tylko nieprzyja-
ciół¹¹.

Autor wydaje się być zadowolony z takiego obrotu spraw, zapewne dla-
tego, iż zbliża się w ten sposób do bardziej jawnych, konkretnych stanowisk
osób w jego otoczeniu. Być może jest oznaką, że jego postępowanie budzi
w kimś już uzasadnioną wrogość, nie zaś tylko uprzedzenie, niechęć, nie-
przyjaźń. Działanie musiało okazać się na tyle skuteczne, by sprowokować
jeszcze większe oziębienie relacji, reakcję, zatem musiało nabrać wagi.

Innym bardzo ważnym tematem, który powtarza się w wielu esejach,
jest zagadnienie polskości, próba scharakteryzowania mentalności Pola-
ków, którą Darowski ocenia bardzo krytycznie. Chociaż sam, jak wskazał,
a wcześniej podana biografia, obywatelstwa polskiego się nie wyrzekł. Obraz
Polaka, który wyłania się z eseju zatytułowanego *Słyszałem*, to wizja czło-
wieka zdradzieckiego, cwaneego, pragnącego „ubić interes” i bezmyślnego,
który marnuje to, co dla niego najcenniejsze, czyli własny naród własny kraj.
Sprzedaje Polskę, następnie zachowuje się tak, jakby tego aktu nigdy nie do-
konał. Zaciekle jej broni, co więcej owa obrona jest bardzo skuteczna, zażarta
i niezwykle trudno odebrać mu kraj, który przed chwilą został przez niego,
to jest Polaka, sprzedany. Wizja ta jest zgodna ze stereotypami na temat pol-
skiej mentalności. Naród, który broni swoich ziem do ostatniej kropli krwi.
Jednak wiele z wydarzeń historycznych niekorzystnych dla Polski spowodowa-
wali sami Polacy. Jan Darowski z pewnością doskonale znał niechlubne wątki
przeszłości polskiego narodu. Esej brzmi następująco:

Słyszałem

Polak za psie grosze i bez większych skrupułów potrafi sprzedać swoją oj-
czyznę. Ale tylko spróbuj mu ją odebrać¹².

Esaj ten reasumuje tragiczne wydarzenia z dziejów Polski, odwołuje się do
tych kart historii, kiedy przez nasze narodowe wady traciliśmy suwerenność,
a Polska wydawała na świat nie tylko bohaterów. Sztandarowym przykła-
dem przywoływanym w kontekście polskiej zdrady jest Konfederacja Targo-
wicka¹³, czy postaci uwiecznione na kartach powieści Henryka Sienkiewicza
„Potop”: Bogusław Radziwiłł i Hieronim Radziejowski¹⁴. Pierwszy oddał się

¹¹ J. Darowski, op. cit., s. 449.

¹² Ibidem, s. 456.

¹³ M. Markiewicz, *Historia Polski 1492-1795*, Kraków 2002, s. 700-701.

¹⁴ B. Drabarek, J. Falkowski, I. Rowińska, *Szkolny Słownik motywów literackich*, War-
szawa 2002, s. 512.

pod rozkazy Karola X Gustawa. Liczył na zdobycze terytorialne w ramach układu w Radnot z grudnia 1656 roku¹⁵. Odnosi się do motywu zdrady nie tylko w literackiej przestrzeni, ale przede wszystkim w sferze rzeczywistości, jako wniosek płynący z historii. Nie wspomnę o wielkich zdrajcach wojennych, wydających wielu Polaków na śmierć, do których zalicza się też niewątpliwie np. Wacław Krzeptowski, człowiek, który niesławą okrył całe Podhale, do dziś utożsamiany z ideą goralenwołku¹⁶, lub Blanka Kaczorowska i jej mąż Ludwik Kalkstein – agenci Gestapo¹⁷. Niemniej Polacy niejednokrotnie udowodniali wielkie męstwo w obliczu wroga, jednoczyli się i zwyciężali, nie tracąc swojej tożsamości narodowej. Tekst ten można zatem odczytać jako wyważoną krytykę, a jednocześnie uznanie dla waleczności narodu polskiego. Pozostając w duchu męstwa i waleczności warto przytoczyć esej:

Nieprzebrana przegrana

Człowiek, który odmawia walki nigdy nie przegrywa. Jest tylko zawsze przegrany¹⁸.

W tym eseju, który ponownie przypomina bardziej aforyzm niż tekst publicystyczny, autor także korzysta z gry słów. Bawi się formą słowa przegrany. W prostym ujęciu wskazuje, że człowiek podejmując walkę, niezależnie od jej wyniku może czuć się zwycięzcą. Natomiast człowiek, który swoje zmagania odrzuca, nie podejmując wyzwania zawsze będzie przegrany. O podobnym zjawisku mówił m. in.: Bertolt Brecht – *Kto walczy, może przegrać. Kto nie walczy, już przegrał*¹⁹; lub Augustyn z Hippony – *Dopóki walczysz – jesteś zwycięzcą*²⁰. Podobnego motywu użył Ernest Hemingway w *Stary człowiek i morze*. W eseju Jana Darowskiego nie pada zatem nic odkrywczego. Podobne przemyślenia padały już na kartach światowej literatury. Zdecydowanie jest to tekst zdradzający wewnętrzne przekonania jego autora. Być może jest on owocem imponującej wiedzy pisarza, a może jedynie wnioskiem wyśnutym z własnych życiowych doświadczeń.

¹⁵ M. Markiewicz, op. cit. s. 534.

¹⁶ <http://www.mowiawieki.pl/index.php?page=artykul&id=216> (dostęp: 18.09.2018).

¹⁷ <https://polskatimes.pl/blanka-kaczorowska-i-ludwik-kalkstein-kochankowie-kto-rzy-wydali-grotaroweckiego/ar/12184897> (dostęp: 18.09.2018).

¹⁸ J. Darowski, op. cit., s. 466.

¹⁹ <http://lubimyczytac.pl/cytat/64935> (dostęp: 20.09.2018).

²⁰ <https://www.cytaty.info/autor/swaugustynaureliuszaugustynzhippony.htm> (dostęp: 20.09.2018).

Czujesz się przegrany?

Czujesz się w życiu przegrany? Dowód, że nigdy nie udało Ci się (a może nawet nie próbowałeś) osiągnąć jakiegoś zwycięstwa nad sobą. Kto choć raz w życiu zwyciężył nad sobą, nigdy nie będzie przegrany²¹.

Esej ten także porusza motyw zwycięstwa i porażki życiowej. Autor zachęca do próby podjęcia walki z samym sobą, aby osiągnąć nie tyle rezultat lub cel, ale odnaleźć w tym drogę do satysfakcji i zadowolenia z życia. Poczucie własnej wartości eseista rozumie jako zwycięstwo nad samym sobą, które daje poczucie kontroli nad własnym życiem. Praca wykonana nad sobą ma być gwarancją poczucia zwycięstwa. W eseju tym słychać echo nauczania wielkiego filozofa – Jana Pawła II. Adekwatne wyda się przytoczenie w tym kontekście innego eseju:

Wolność sumienia

Dajcie ludziom zupełną wolność sumienia a wnet zginą : wolność sumienie, Ludzie. Zupełnie²².

Jan Darowski odwołuje się wielokrotnie do uniwersalnych wartości. W tym eseju poprzez rozbitcie na czynniki pierwsze sformułowanie wolność sumienia ludzi, ostrzega przed nieumiejętnym korzystaniem ze swobody sumienia. Owa absolutna wolność, niekiedy źle pojmowana, prowadzi do czynów w efekcie ograniczających, naruszających dobro drugiego człowieka. Coraz dalej posunięte czyny, nie liczące się z prawami drugiego człowieka prowadzą do zaprzepaszczenia sumienia, unieważnienia go. Konsekwencją takiego działania jest źle pojmowana definicja dobra, sprowadzona do subiektywnego odczucia, wiodąca jedynie do destrukcji człowieka. Jan Darowski zdaje sobie sprawę, że czynnikiem decydującym o przestrzeganiu norm moralnych jest poczucie winy, które występuje w chwili uświadomienia sobie rozbieżności między postępowaniem człowieka, a ogólnie przyjętymi normami zachowania. Człowiek z brakiem poczucia winy, staje się zdolny do wszystkiego. Niszczy sam siebie. To filozofia bliska chrześcijaństwu, np. nauczaniu św. Pawła z Tarsu (I Kor 6, 12). Eseista jeszcze bardziej zbliża się do idei chrześcijańskich w tekście *Drzwi nie zamykając*. W poetycki sposób przybliży znaczenie przebaczenia w życiu człowieka.

²¹ J. Darowski, op. cit., s. 533.

²² Ibidem, s. 525.

Drzwi nie zamykając

Trudniejszą sztuką niż pięknie pamiętać, jest pięknie zapomnieć. Drzwi nie zamykając²³.

Eseista uważa, że pamięć o pewnych sprawach to rzecz dobra i chwalebna. Używa do określenia tego słów: *pięknie pamiętać*. Czyli jak? Zapewne ma na myśli przywilej celebracji znaczących wydarzeń, często hucznie obchodzonych rocznic, czynów. Za o wiele trudniejszą sztukę uważa jednak zapomnienie o sprawach przykrych, nie zamykając się na drugiego człowieka. Pod słowami pięknego zapomnienia ukryte jest słowo przebaczenie. Ma być ono pełne, dające szansę na poprawę, nadzieję. Takie przedstawienie zagadnienia pamięci i przebaczenia generuje skojarzenie z filozofią chrześcijańską i nauczaniem Jezusa. Darowski w tym tekście optuje za nadaniem rangi cnoty wybaczenia.

Pośród wartości nawiązujących do kanonu wartości chrześcijańskich nie można pominąć największej cnoty, miłości, o której Jan Darowski pisze w sposób zaskakujący:

Nekrofilia

Nekrofilia jest dużo częstszym zjawiskiem w życiu, niż się ogólnie przypuszcza. Niezliczone małżeństwa ją praktykują. W sekrecie nawet przed sobą. Dziwne jest tylko, że tyle pięknych dzieci rodzi się z tych grobów²⁴.

W tym wypadku eseista podejmuje złożoną grę skojarzeń. Nekrofilia (gr. νεκρός <nekrós> – martwy, φιλία <filía> – miłość) w medycynie oznacza skłonność seksualną wobec zwłok²⁵, jednak Jan Darowski z pewnością nie nawiązuje do tak oczywistego znaczenia i z pewnością interesuje go inny kontekst tego słowa. Otóż, istnieje rodzaj nekrofilii, w której obiektem uczuć jest zmarła osoba, np. historia króla Heroda, który przez siedem lat sypiał w pobliżu zwłok swojej żony Marianny, którą kazał zabić²⁶. W XIX w. królowa Joanna z Nawarry, zwana szaloną, trzymała zwłoki swojego męża²⁷. Idąc tym tropem, można wywnioskować, iż refleksja ta wiąże się miłością, która w sposób metaforyczny umarła. Jednostronna miłość zdaje się być szaleństwem, niezgodą na rzeczywistość, w której dwoje ludzi uporczywie trwa.

²³ Ibidem, s. 532.

²⁴ Ibidem, s. 441.

²⁵ J. Tokarski, op. cit., s. 505.

²⁶ <https://polskatimes.pl/nekrofil-satrapa-brutal-kim-byl-herod-i-czy-rzeczywiscie-chcial-zgladzić-jezusa/ar/1073828> (dostęp: 14.09.2018).

²⁷ <http://astrahistoria.pl/joanna-szalona-milosc-silniejsza-niz-smierc/> (dostęp: 14.09.2018).

Autor wydaje się zdumiony, iż z tych poniekąd nieszczęśliwych związków rodzą się piękne, zapewne w znaczeniu szczęśliwe i kochające dzieci. Esej ten to także przestroga przed jednostronną toksyczną relacją.

Ostrzegał ojciec

Ostrzegał ojciec mój: miłość pomoże Ci aż do ołtarza. Dalej trzeba już o siłach własnych²⁸.

W tym eseju Jan Darowski powołuje się na słowa ojcowskiej przestrogi. To dla pisarza ważna lekcja życia i wskazanie istoty miłości. Definiuje on pogląd eseisty na ten odwieczny i zawsze aktualny motyw w sztuce. Miłość w tym fragmencie ukazana jest jako uczucie przelotne, mijające z czasem, takie które nie jest nieskończone. Punktem granicznym jest ślub. W chwili zawarcia małżeństwa, w zderzeniu z prozą życia miłość schodzi na drugi plan. Ważniejszy jest wtedy osobisty wysiłek niezbędny w utrzymaniu wieloletniej relacji.

Autor *Małych esejów* wypowiada się w nich także o sztuce, korespondując z sentencją *ars longa, vita brevis*.

Piękno jest ponad Czasem?

Najlepsze dzieła sztuki nie są nowe, gdy są nowe. Ani stare, gdy są stare²⁹.

Jan Darowski dokonuje bardzo trafnego, uniwersalnego podsumowania dzieł sztuki. Pytajnik w tytule poddaje jednak tę myśl w wątpliwość, otwiera dyskusję na temat dzieła w kategorii czasu. Uważa, że istnieją pewne kanony piękna, estetyki, które warto powielać, gdyż są doskonałe lub przynajmniej korespondują z tym co już istnieje. Dzięki temu stają się na tyle uniwersalne, czytelne na przestrzeni wieków, że nawet podczas upływu lat są aktualne, dają możliwość dyskusji, ponownej interpretacji, odkrycia, przez co zdają się być nowe, zaskakujące, interesujące. Powyższy esej nie jest jedynym tekstem nawiązującym do zagadnień sztuki, które są bardzo bliskie sercu Jana Darowskiego zważając na częstotliwość odwołań do sztuki w jej szerokim znaczeniu. Inny przykład to tekst:

Ci co „tworzą sztukę”

Ci co tworzą sztukę i nie chcą nic innego właśnie jej nie tworzą. Tworzą ją Ci, którzy przeważnie nie mają czasu na sztukę, będąc całkowicie zajęci praktycznościami czegoś zwykle problemem wciśnięcia technicznego maksimum

²⁸ J. Darowski, op. cit., s. 455.

²⁹ Ibidem, s. 469.

w ekonomiczne minimum. „Forma nie jest celem mojej architektury”, powiedział, „tylko jej Rezultatem”³⁰.

Esej pod tytułem *Ci co tworzą sztukę*, nawołuje do odpowiedzialności jaką niesie ze sobą posługiwanie się konkretnym talentem. Tekst ten odwołuje się do sytuacji Pisarza- pasjonata. Sugeruje, że sama forma eseju, jaką zastosował odpowiada tej właśnie definicji ujętej przez Jana Darowskiego. Powołuje się na słowa Ludwiga Miesa Van der Roche³¹, analogicznie jego eseje są rezultatem jego refleksji a nie celem samym w sobie, co czyni jego twórczość praktyczną.

Myślę, że to on właśnie powinien zamknąć rozważanie na temat tego małego wycinka twórczości Jana Darowskiego. Wnioski jakie nasuwają się po lekturze *Małych esejów* wskazują na wielką autentyczność pisarza w swoich tekstach. Odwołuje się on do wartości, którymi żył, jego osobistych doświadczeń, rzeczywistości, wspomnień. Stawia on w nich ważne pytania, o sens sztuki, literatury, formy, ale także o uczucia, podstawowe wartości. Te błyskotliwe, krótkie eseje, są doskonałą zaczepką intelektualną dla współczesnego czytelnika. Nawiązują do tematów uniwersalnych i bardzo aktualnych. Ich forma jest efektem sposobu postrzegania misji twórczej. Są one także dowodem na biegłość Jana Darowskiego w posługiwaniu się słowem, ale także znakomitej erudycji. To przykład pisarza, który bardzo świadomie i konkretnie używa języka, do wyrażenia swoich odczuć i przemyśleń i poglądów, osiągając mistrzostwo w tej niebanalnej przecież formie literackiej. Tym samym dorzuca on też kamyczek do ogródka badaczy zajmujących się esyстикą, próbujących opisywać lub chcących ustalić konkretne cechy poetyki tejże formy literackiej. Chociaż świat w nich konstruowany jest fragmentarycznie, jest on podporządkowany nadrzędnym ideom i zwykle bardzo trafnie i prosto je egzemplifikuje.

Bibliografia

Darowski J., *Eseje*, Rzeszów 2013.

Drabarek B., Falkowski J., Rowińska I.a, *Szkolny słownik motywów literackich*, Warszawa 2002.

Kopaliński W., *Słownik Symboli*, Warszawa 1991.

Markiewicz M., *Historia Polski 1492-1795*, Kraków 2002.

Ożóg Z., Wolski J., *Trzeba się trzymać pięknych przyzwyczajęń. Twórczość Jana Darowskiego. Studia i szkice*, Rzeszów 2012.

Tokarski J., *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1980.

³⁰ Ibidem, s. 524.

³¹ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Mies-van-der-Rohe-Ludwig;3940784.html>, (dostęp: 21.09.2018).

Źródła Internetowe

Grzelińska A., *Nekrofil, satrapa, brutal. Kim był Herod i czy rzeczywiście chciał zgładzić Jezusa*, <https://polskatimes.pl/nekrofil-satrapa-brutal-kim-byl-herod-i-czy-rzeczywiscie-chcial-zgladzic-jezusa/ar/1073828>, (dostęp: 14.09.2018).

<https://www.cytaty.info/autor/swaugustynaureliuszaugustynzhippony.htm> (dostęp: 20.09.2018).

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Mies-van-der-Rohe-Ludwig;3940784.html> (dostęp: 21.09.2018).

<http://lubimyczytac.pl/cytat/64935> (dostęp: 20.09.2018).

Markowski Damian, *Goralenvolk – anatomia zdrady*, <http://www.mowiawieki.pl/index.php?page=artykul&id=216> (dostęp: 18.09.2018).

Szczepański Jakub, *Blanka Kaczorowska i Ludwik Kalkstein. Kochankowie, którzy wydali Grota-Roweckiego*, <https://polskatimes.pl/blanka-kaczorowska-i-ludwik-kalkstein-kochankowie-ktorzy-wydali-grotaroweckiego/ar/12184897> (dostęp: 18.09.2018).

Wiśniewska Anna, *Joanna Szalona – miłość silniejsza niż śmierć*, <http://astrahistoria.pl/joanna-szalona-milosc-silniejsza-niz-smierc/> (dostęp: 14.09.2018).